

Pytanie i dobra rada

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 26.05.2018, 16:50:00

Jak wiadomo, od marca pojawił się obowiązek prezesa Stadniny Koni Janów Podlaski został, **Grzegorz Czochoński**, wcześniej dyrektor departamentu nadzoru nad spółkami strategicznymi w KOWR. Pani **Beata Kumarek**, stała bywalczynią w janowskiej stadninie i jej wielką fanką, odniosła korzystne wrażenie z bezpośredniego kontaktu z nowym prezesem, do którego doszło podczas majowego przeglądu koni. Dlatego wyraziła swoje zdanie: „Nowy prezes, nowe porządki w SK Janów Podlaski”. Ja natomiast przychylnie do tego kredytu zaufania, bo stadnina na to zasługuje. A więc; Teraz pozwalam sobie zwrócić się do p.o. prezesa najpierw z pytaniem, a potem radą. Pytanie – raczej retoryczne, bo zakładam, że tak brzmi: czy zapoznał się Pan z dokumentacją w sprawie *Pingi*?

Dla mniej zorientowanych czytelników – nie chcę powtarzać tego, co już napisałem. Odsyłam do mojego tekstu: „Kilka pytań w sprawie *Pingi*”. A choć napisałem go już dwa lata temu (5 maja 2016.), to nadal nie znamy odpowiedzi na kilka z zadanych tam pytań. Przede wszystkim nie znamy odpowiedzi, gdzie się podział pieniądze, a chodzi o 75 tysięcy euro nagrody, jaka powinna przypaść hodowcy i właścicielowi *Pingi* (czyli janowskiej stadninie) za jej zwycięstwo w pokazie w Arabii Saudyjskiej, na który to pokaz wystawiła polską klaczkę Aljawza. Sprawy te zainteresowała Beata Malczuk, dziennikarka podlaskiego tygodnika „Wspólnota”. Zapytała prof. **Sławomira Pietrzaka**, kiedy ten był jeszcze prezesem SK Janów Podlaski, czy pieniądze trafiły na konto stadniny? Odpowiedział, na nie mailowo tak: **Do 7 marca br SK Janów Podlaski nie otrzymała należnych od stadniny Aljawza pieniędzy z tytułu wygranej nagrody podczas Festiwalu AL Khaledijah przez klaczkę Pinga w 2016 roku, kiedy to była dzierżawiona przez stadninę. Dzierżawca zorganizował, Pan Mateusz Leniewicz Jaworski.** Z kolei minister **Krzysztof Jurgiel** w odpowiedzi na interpelację posłanki **Pauliny Henning-Kłoski** 2 czerwca 2016 roku powiedział: **„Wciąż nie do stadniny wpłynęło 180 tys. euro za dzierżawę oraz dodatkowo 75 tys. euro nagrody - na podstawie aneksu.** Jak widać, tutaj się mijają z prawdą. Możliwość ci się... dwie. Albo saudyjska stadnina Aljawza uchyla się od obowiązku przelania tych 75 tys. euro za nagrodę wywalczoną przez *Pingę* (tylko kto wprowadził ministra w błąd, że pieniądze te są już na koncie stadniny?), albo „przytulił” je ktoś po polskiej stronie. Tak czy inaczej, brak 75 tysięcy euro w kasie spółki prawa handlowego, to poważna sprawa. To wielka niegospodarność. Przykro by było, gdyby to pan, zwracam się do Grzegorza Czochońskiego, za sprawą miało w przyszłości być. Bo, że ktoś za to odpowie, i przede wszystkim czy podobnie się tym zainteresuje prokuratura, jest pewne jak amen w pacierzu. Jak nie za czasów ziołowych, to wówczas, kiedy on przejdzie do historii (niechlubnej zresztą...). Byłoby Panu już wiadomo, co stało się z tymi pieniędzmi. Jeśli to nie jest uporczywe uchylanie się od płacenia przez saudyjską stadninę, to radziłbym – choćby po to, aby chronić swój tyłek – złożyć stosowne zawiadomienie do prokuratury o możliwości ci popełnienia przestępstwa. A swoją drogą to, że oficjalnie nikt nie wie, gdzie są te pieniądze, to brak nadzoru także ze strony wcześniej ANR, a obecnie KOWR. A jak wiadomo, ten nadzór w

imieniu ministra Jurgieła od 2016 roku pełni **Andrzej Sutkowski** (pełni rolę WZW), najpierw jako dyrektor Zespołu Nadzoru Właścicielskiego w ANR, potem wiceprezes ANR, a obecnie zastępca dyrektora generalnego KOWR. **Marek Szewczyk**